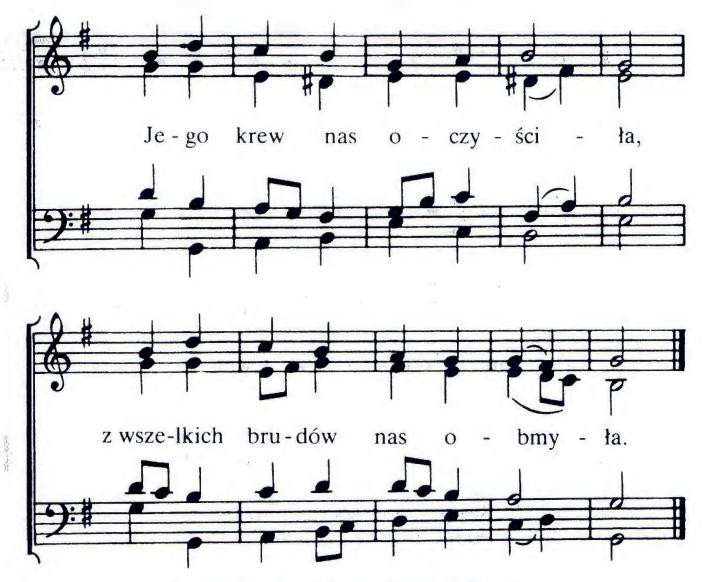




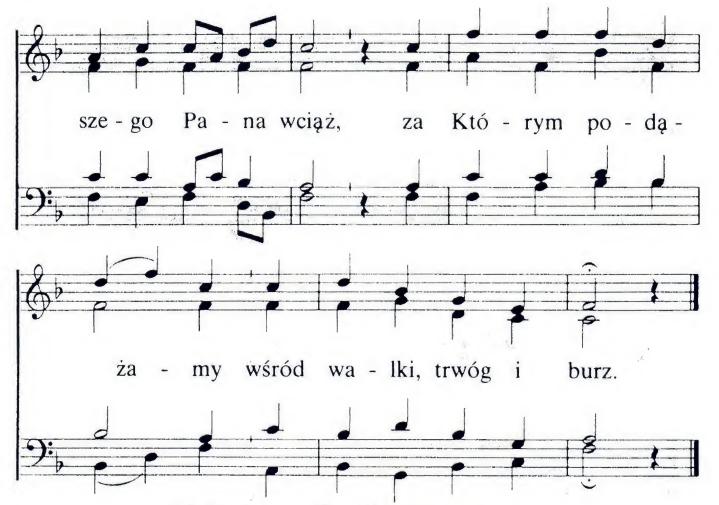
2. Głowo członków, z Ciebie spływa błogosławieństw na nas blask i wciąż na nas tu spoczywa Twe spojrzenie pełne łask. Ślesz pociechę w serca mdłe w prześladowań, w smutku dnie. Hańbę, bój, cios i znój jako ból odczuwasz Swój, jako ból odczuwasz Swój.



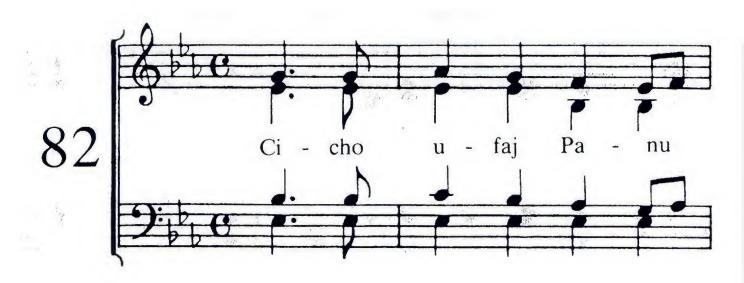


2. Dziś znów w łasce Twej, o Panie Swą śmierć głosić dajesz nam, wielką miłość opowiadać, ach, to błogi dla nas dział. Uwielbienie, chwałę, cześć Panu wciąż możemy nieść. Piękniej zabrzmi uwielbienie, przez Twych wszystkich Swiętych w niebie.





- Bezpiecznie całkiem można zaufać łasce tej; gdy trwoży nas cokolwiek, pociechę mamy w niej.
- 3. Na wąskiej ścieżce byłby niepewny każdy krok, jeśliby łaska Pańska nie wiodła naszych nóg.
- 4. Cóż nam zaszkodzić może, gdy z nami łaska Twa, co nam w wytrwałej wierze zwycięstwo zawsze da.
- Coś tracąc dla Jezusa nie doznajemy szkód, gdyż łaska Jego wielka nagradza wszystko znów.
- 6. Dopomóż nam, o Panie, każdego wołać dnia: Niech ze wszystkimi nami zostanie łaska Twa!









Przepych, połysk, blask piękności, wszystko, co świat w sobie ma, jest ułudą czczej marności.
 Któż kres twym tęsknotom da?
 Chcesz spoczynek, szczęcie mieć, /: swym spojrzeniem w górę wzleć. :/

- 3. Gdy przygniata cię cierpienie, droga trudną zda ci się, na Jezusa zwróć spojrzenie, wrzuć na Niego troski swe i swe całe brzemię złóż, /: powiedz Mu o wszystkim już. :/
- 4. Co jest w górze, szukaj tego, wszystko marność w świecie tym, oczy wznieś na Pana swego, gdzie twój żywot skryty z Nim. Porzuć blaski ziemi tej, /: nie nasycą duszy twej. :/
- 5. Walka będzie wnet skończona, krok ostatni zrobisz wnet, praca dzienna dokończona, coraz bliższy kres twych bied. Z blaskiem rannych, jasnych zórz /: przyjście Pana bliskie już. :/

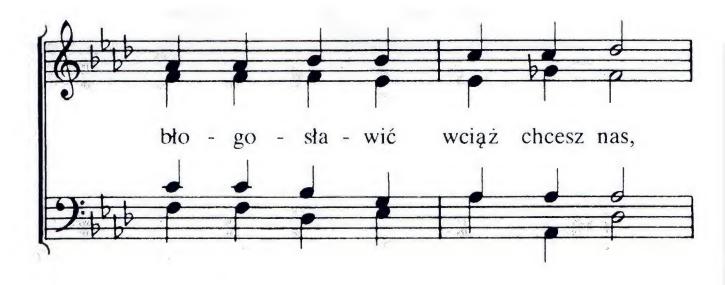


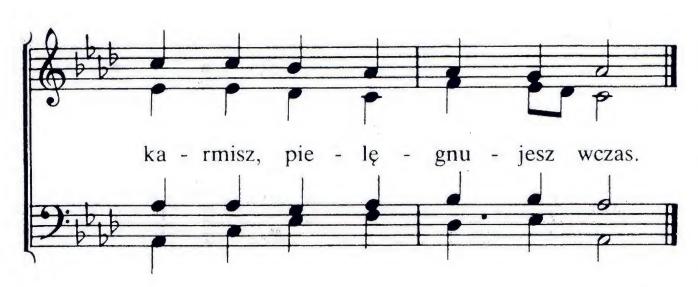




- Łatwo jest tę drogę zoczyć, którą mam w pustyni kroczyć, bo stóp Pańskich widzę ślad. Jak On wiernie mnie miłuje, tak też drogę mi wskazuje, śmiało kroczę naprzód za Nim w ślad.
- 3. W tej pustyni, gdzie idziemy, jedną ścieżkę dostrzegamy, ślad to w piasku Jego nóg. A więc idę, za Nim śpieszę, bym w Ojcowskie wszedł pielesze, gdzie zwycięstwa wieniec dał Mu Bóg.
- 4. Jezu, duch mój wzwyż ulata, pragnąc odejść z tego świata, gdy naprzeciw wyjdziesz mnie. Tyś ojczyznę mi zgotował i Swym okiem wciąż kierował przez daleką, pustą drogę tę.
- 5. Šcieżka, którą Sam chodziłeś i mnie po niej prowadziłeś, źródłem wciąż pociechy mej. Choć mnie laska Twoja cieszy, ale w łasce Twojej śpieszę ujrzeć Ciebie w górze, w chwale Twej.







- 2. Wszystkie członki Swego Ciała racz ożywić, Zbawco, Sam. Spraw to, by do serc spływała cisza, pokój, radość nam. Niech Twój Duch znów nam otworzy cudne skarby Prawdy Bożej, aż się nam obecność Twa już widzialnie ujrzeć da.
- 3. Wszystkie serca tu, w niskości niech do Ciebie zwrócą się. Każdy niech Twej wspaniałości, niechaj pragnie tylko Cię. Wówczas radość nas przepełni, na Twą wolę zdanych w pełni, by z najgłębszych przyczyn cześć mogła się w podzięce wznieść.





- Rozłączeni święci Pana.
 Przyjdź, Panie nasz!
 Nie jest jedność ich widziana, przyjdź, Panie nasz!
 Szatanowi zwieść się dają, grzech i świat ich omamiają, Ciebie, Panie, znieważają.
 Przyjdź, Panie nasz!
- 3. Tam słabościom kres nastąpi. Przyjdź, Panie nasz! Nikt od Ciebie nie odstąpi, przyjdź, Panie nasz! Każdy Cię powita snadnie, z uwielbieniem do nóg padnie, by na wieki czcić Cię godnie. Przyjdź, Panie nasz!
- 4. Tam objawisz się wspaniale, przyjdź, Panie nasz, ze wszystkimi Swymi w chwale, przyjdź, Panie nasz! Ziemia, niebo złożą w dani sławę Ci i chwałę, Panie. O, jak błogie dokonanie! Przyjdź, Panie nasz!











- 2. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz, gdy niedostatek i potrzeba bliska, ucisku fale zagrażają mi, ja ufam Ci, ja ufam Ci!
- 3. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz, gdy pomocnika nie widzę w pobliżu, a wróg mnie trwoży i naciera wciąż, ja ufam Ci, ja ufam Ci!
- 4. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz, aż biegu mego dokonam na ziemi, aż minie okres bojów wiary tu. Ja ufam Ci, ja ufam Ci!





- -2. Gdy przemienisz nasze ciała, wtenczas bóle skończą się. Radość będzie doskonała, gdy ujrzymy Jezu Cię!
 - 3. Wiecznie będą wraz z radością godnie wielbić, sławić Cię. Tam, gdzie wszystko tchnie miłością, serca będą cieszyć się.
 - 4. W chwale wszyscy Twoi święci sercem, duszą jedno są, wskroś wdzięcznością przeniknięci w pieśni hołd Ci dadzą z czcią.





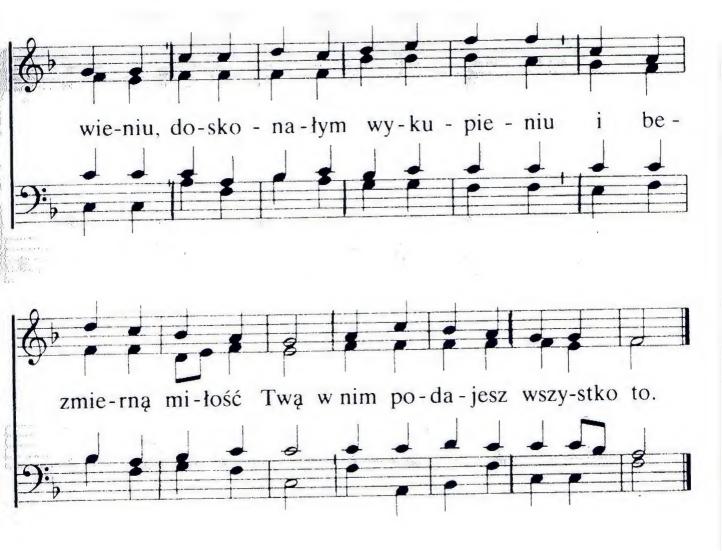
- 2. Czy twardą drogą zdążam, zmęczonym czując się, za Tobą wciąż podążam, bo w łasce wiedziesz mnie. Gdy strudzą się me nogi, wytchnienia jest mi brak, mam w sercu pokój błogi, Tyś mym spoczynkiem wszak.
- 3. Choć szatan swą chytrością używa słabość mą, lecz Ty mi Swą bliskością zwyciężać dajesz go. Pokarmem i napojem i źródłem jesteś Sam. Zliczyłeś włosy moje, czyż trwożyć się tu mam?





- 2. Nas wprowadziłeś w światłość Swą do świętej Swej bliskości, by każdy życia ciemność swą zobaczył w Twej jasności. Na nowo Tyś tak mile dziś nas uczył po bożemu. Imieniu chwała Twemu!
- 3. Dopomóż też nam Słowo Twe w szczerości tu zachować, abyśmy mogli w trudne dnie ku czci Twej pielgrzymować. By w każdy czas widziana w nas tu coraz więcej była bliskości Twojej siła.

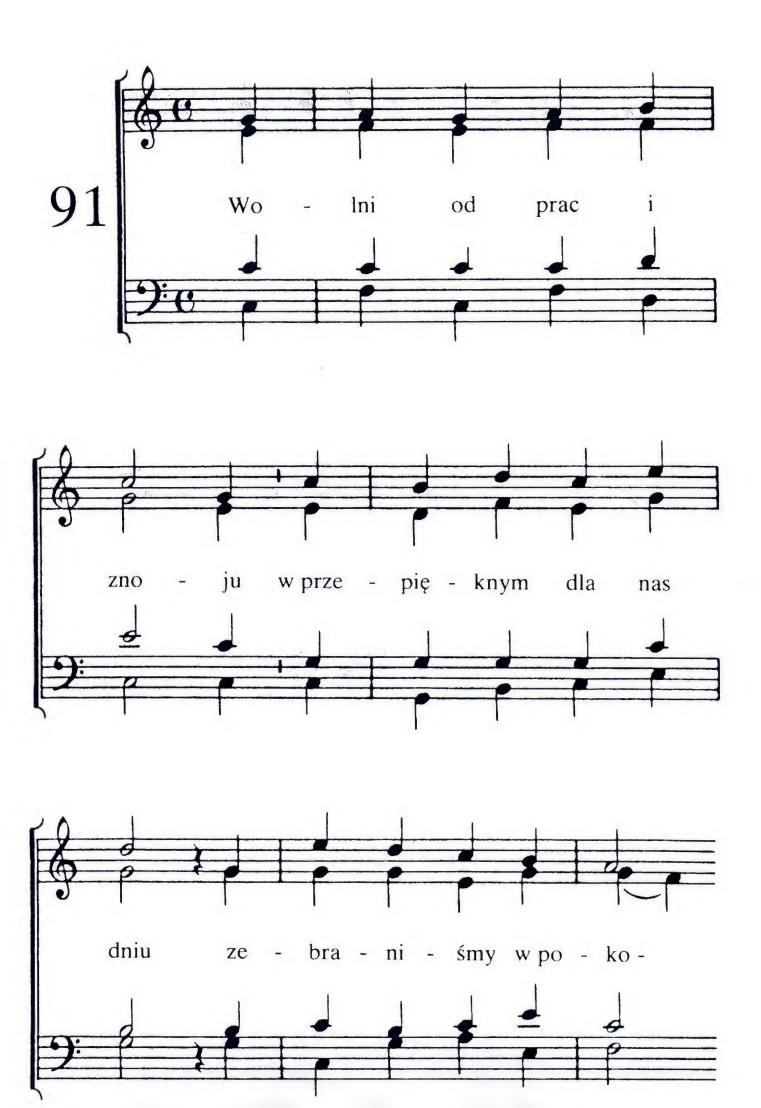




- 2. Prawdą, życiem i światłością jest tu dla nas Słowo Twe; ten nie błądzi, kto z szczerością w Duchu Twym wypełnia je. Słowom Twym się przysłuchiwać, Twe nauki zachowywać, ten najlepszy dla nas dział tu potrzebą nam się stał.
- 3. Ojcze, dzięki za Twą łaskę, mannę życia, niebios dar, za pielgrzymczą, dobrą laskę i za mądrość Twą bez miar.

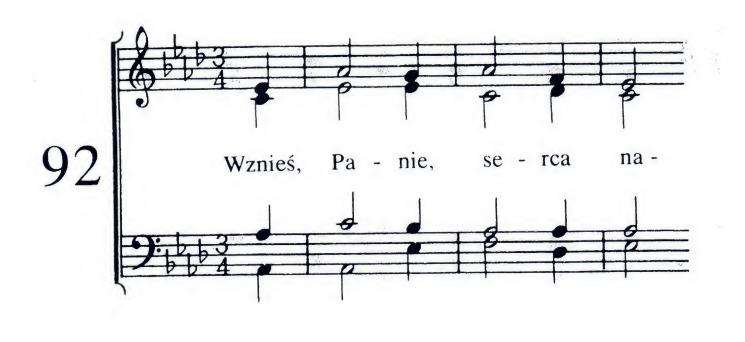
 Moc dla słabych, w trwodze męstwo, miecz do walki o zwycięstwo.

 Za to wszystko dzięki przyjm, co nam dajesz w Słowie Swym.

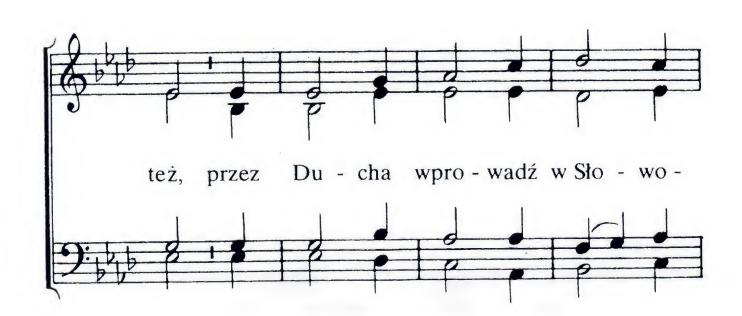




- 2. W Imieniu Twoim, Panie, dziś zejść się dałeś nam, a siewu wykonanim pokieruj możnie Sam.
- 3. Daj mądrość, zrozumienie, błogosławieństwo zlej, a życia Twe nasienie w serc dobrą glebę wsiej.
- 4. By owoc nasz wspaniale w wieczności mógł się lśnić, by żniwo ku Twej chwale obfite mogło być.









- 2. By serca mogły skupić się, od niepokoju zwolnij je; Ty Sam głębiny serca wzrusz i łaski Twej świadomość włóż.
- 3. U cichych, czystych życia wód niech obozuje ten Twój lud. Prawdziwe, dobre słowo dasz Ty, Zbawco Ciała, Pasterz nasz!





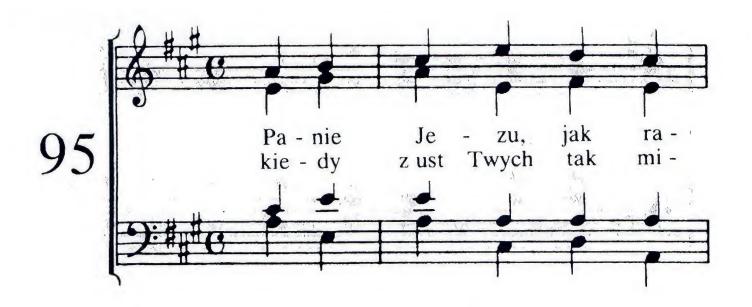
- Ty, Panie Jezu, chętnie spełniasz błagania, prośby naszych dusz.
 Twa miłość wiecznie się nie zmienia, jest wierna w czasie trwóg i burz.
 Czekamy ufnie Ciebie wciąż, do wiecznej chwały racz nas wziąć.
- 3. O, niewymowne zachwycenie w tym bliskim wielkim chwały dniu. Zbawiciel spotka Swą Wybraną, by wiecznie dana była Mu. O, Jezu, przyjdź po własność Swą, i zabierz tam, w Ojcowski dom.



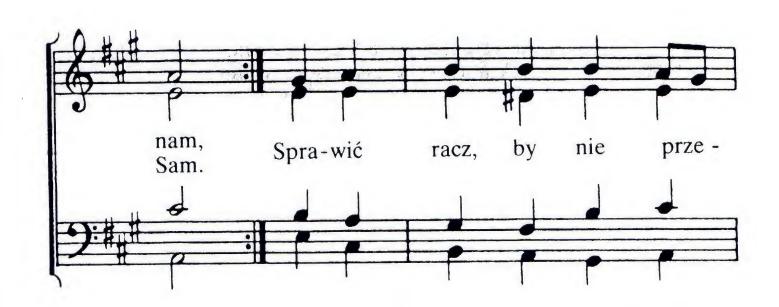




- 2. Dlań ja żyć pragnę, to życia raj, śpiewaj Mu serce, wdzięcznie Mu graj! On mnie prowadzi przez mgłę, i cień, gdy zło mnie trwoży-wyrywa zeń. Wysławiam Zbawcę . . .
- 3. Ja jestem Jego, a On jest mym, pokój na wieki znalazłem w Nim. Mam w Nim ufanie jedyne swe, a On do chwały prowadzi mnie. Wysławiam Zbawcę . . .



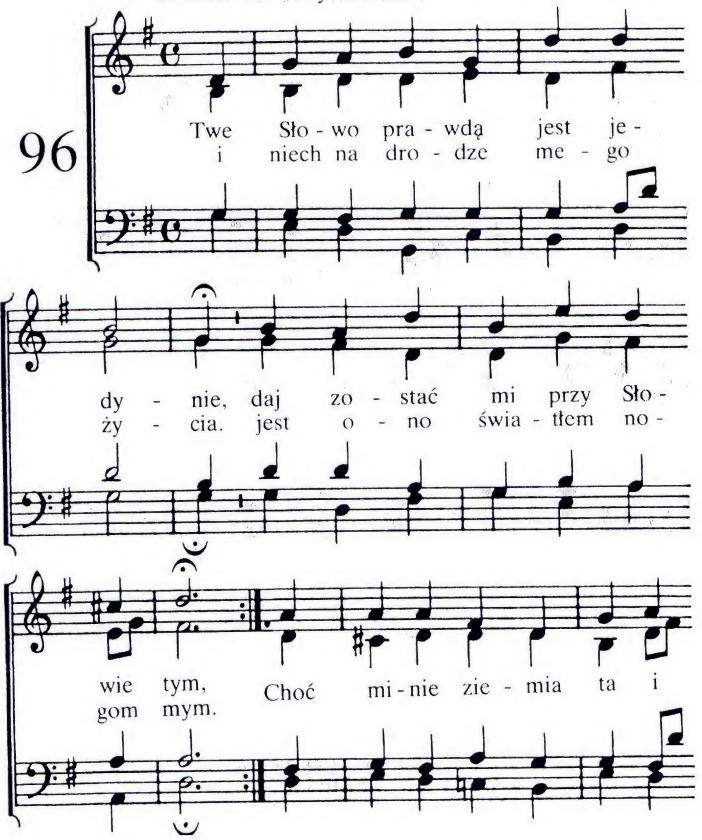


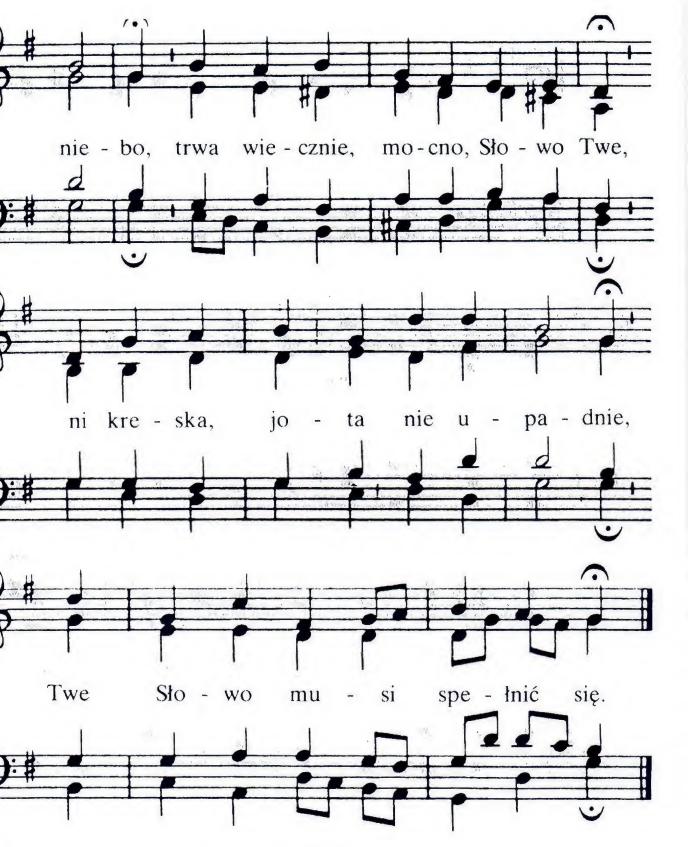




2. U nóg Twoich przebywamy, Zbawco, Sam Ty do nas mów, słodkiej mowy Twej słuchamy, żądni Twych zbawiennych słow. Ucz nas być uczniami Twymi, jak ten krótki życia czas wykorzystać tu na ziemi dla wieczności naucz nas.

3. Niech nam Słowo Twoje, Panie, błogosławieństw wiele da, niechaj Duch Twój nieprzerwanie wpływ przemożny na nas ma, aby w nas się zachowało wiernie to, coś podał nam, by się wielu przekonało, że masz Słowa życia Sam.





2. Daj mi spoczywać w Twym pokoju, Twa łaska, Panie, starczy mi, cokolwiek czynię albo mówię, niech czynię to ku Twojej czci. Gdym obciążony, dodaj siły; gdy w drogę ruszam, przy mnie stój; gdy wróg mi wszystko chciałby wydrzeć, mnóż łaskę mi i pokój Twój.





- 2. "Imię Jezus!" Wiecznym zdrojem Tyś zbawienia, mocy wszej, Tyś w noc ciemną światłem moim i spoczynkiem duszy mej. Miłość, wierność, łaska Twoja wiodą mnie po ścieżce tej.
- 3. "Imię Jezus!" W Tobie skryty przez pustynię idę tę. Pokój w Tobie całkowity, szatan cofa się od Cię. Kiedym w Ciebie jest wpatrzony, nie drżę ani waham się.
- 4. "Imię Jezus!" Moc w cierpieniu, pewne czólno podczas burz, Tyś pociechą w utrapieniu, lekiem dla zbolałych dusz i ucieczką w pokuszeniu, manną dla łaknących dusz.
- "Imię Jezus!" Me pastwisko, wciąż nadzieją krzepisz mnie. Tyś jutrzenką, która blisko wschodu jest, by zjawić się. W górze całkiem pojmę wszystko, com tu widział, wierząc w Cię.
- 6. "Imię Jezus!" Życia Słońce, radość Ojca wieczna Ty, teraz i po wieczność tchnące błogą rozkosz w serce mi. Przez promienie Twoje lśniące wszystko nowe stanie się.



- Gdy zgryzot moc dręczy, niedostatek męczy, ramiona otwiera On Swoje.
- Co gniecie tu ciebie,
 On bierze na Siebie,
 silnymi rękami cię wiodąc.
- On czuwa i chroni
 i pewnie osłoni
 cię w nocy cierpienia i śmierci.
- Już wkrótce w wieczności strumienie błogości pokrzepią nas w górze u Pana.
- Któż w mocy, w miłości, w bogactwie, w litości do Niego podobny być może!



- Wieczną skałą Panie Tyś, co ochrania jeszcze dziś.
 Z niej do życia płynie wciąż pokrzepienie, siła, moc.
 Daj, bym w Słowie pewnie stał, w społeczności z Tobą trwał.
- 3. W tej podróży krótkiej mej, tylko przy pomocy Twej jestem w stanie śpiewać pieśń na Twą chwałe, na Twą cześć. Wieczną skałą Panie Tyś, tak jak wczoraj, tak i dziś!



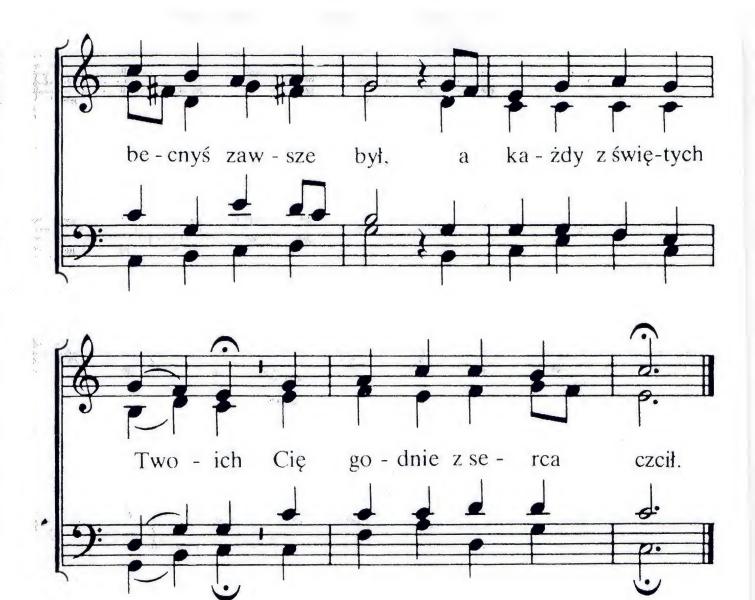






- Twoja miłość dała życie, w Ojca wprowadziła dom. Obdarzyła tak obficie, łaskę okazuje wciąż. Panie, Tobie chwałę, cześć za Twą łaskę pragnę mieść.
- 3. Twą miłością mnie osłaniasz kiedy mi brakuje sił.
 Tarczę wiary mi podajesz, bym w czas pokus silny był.
 Panie, Tobie chwałę, cześć, za Twą pomoc pragnę nieść.
- 4. Twą miłością mnie ozdabiasz i przemieniasz w obraz Swój. Kiedyś w górę mnie zawezwiesz, bom już jest na wieki Twój. Panie, Tobie chwałę, cześć za mą przyszłość chcę Ci wznieść.





- 2. Że jesteś w to wierzymy i teraz pośród nas, więc dzięki Ci wznosimy w ten błogi dla nas czas. Sławimy Ciebie za to, żeś nasze grzechy starł, Twa śmierć nam jest zapłatą, wykupem z wiecznych kar.
- 3. Bo wiemy Panie, o tem, żeś kupił Swą nas krwią, nie srebrem ani złotem na wieczną własność Swą. Należna bądź Ci chwała za Twój z miłości zgon, bo śmierć nam Twoja dała wstęp w Ojca Twego dom.





- 2. Dla mnie niegdyś zgubionego, gdym ja w śmierci grzechu żył, dałeś Ojcze, Syna Swego, który za mnie w śmierci był. Może zbadać ktoś, co czynisz na tej ziemi, Ojcze Ty? Kto przeniknie Boże Cię? Kto odczuje, jak miłujesz? Wciąż jest nowa miłość Twa, wierność, wieczna łaska Twa.
- 3. O, tak, nigdy się nie skończą dary Twoje, Ojcze nasz. Gdy się Twoi w modłach łączą Ty wysłuchaj zawsze wczas. Chcesz nas łaską Swą obdarzać, całe oddać serca Swe, Swoją mołość w życie me. Daj mi łaskę Cię wysławiać teraz, a po czasie tym przynieść Tobie chwały hymn.





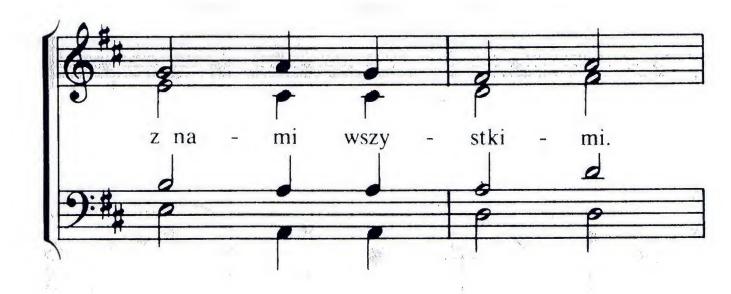


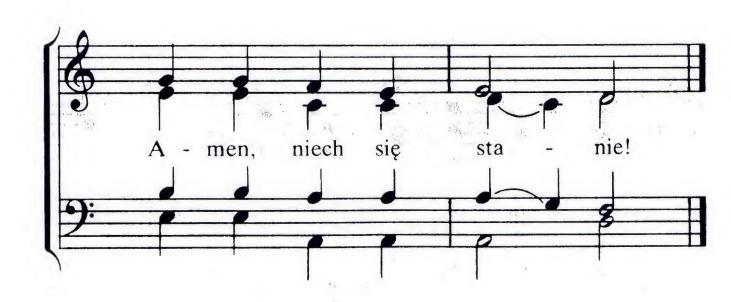




- 2. Aby objawić łaskę tę, na ziemię zstąpił Syn, w ofierze złożył życie Swe, by nas oczyścić z win.
- 3. Jako Baranek przelał krew, poniósłszy za nas zgon, przejednał sprawiedliwy gniew, wwiódł nas przed Boży tron.
- 4. O, za tak wielką miłość tę, którą wprowadził w czyn, w podziwie przed Nim korzym się, dziękczynny wznosząc hymn.



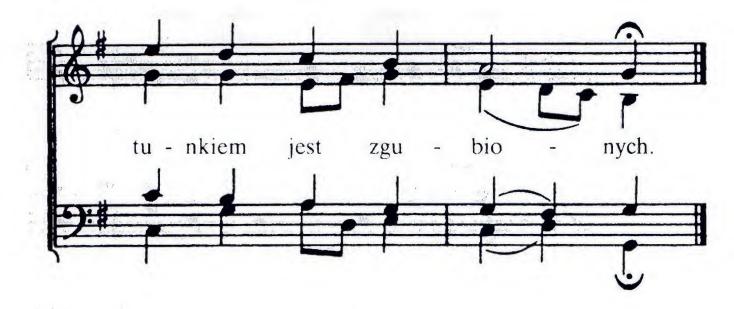










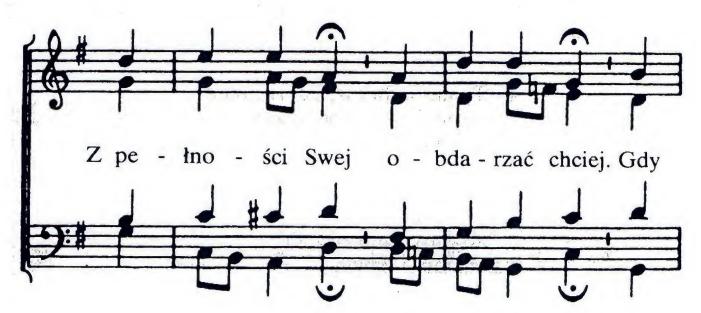


- 2. O, gdzież jest taki Bóg jak Ty! Któż miłość pojmie Twoją? Wszak z woli Twej za wrogów Twych Syn oddał życie swoje. I przez ten zgon przyodział On nas Swą sprawiedliwością i stał się nam światłością.
- 3. O, gdzież jest taki Bóg jak Ty! gdzie wierność równa Twojej? Kto bez wytchnienia troszczy się, śląc siłę w każdej dobie? O, pozwól nam tak tu, jak tam, opiewać miłość Twoją, boś wierną nam ostoją.
- O, gdzież jest taki Bóg jak Ty!
 W potędze i wszechmocy!
 Zbawienie, życie dałes nam
 i śpieszysz ku pomocy.
 O, Boże, przyjm pochwalny hymn
 od wszystkich nas zebranych,
 przez Cię umiłowanych.



- Posilaj nas Swym Słowem w czas dobry jak i zły, byśmy w Twej łasce rośli, pokarmem bądź nam Ty!
- 3. Gdy wróg usilnie szkodzi i świat wyszydza w głos, nic to, bo w łasce Swojej Pan wiedzie ciągle nas!
- 4. Ach, zostań z Twoją łaską, by pewny był nasz krok, abyśmy kierowali na Ciebie zawsze wzrok.
- 5. Ach, zostań z Twą wiernością na zawsze, Panie nasz. Bądź z nami z Twą miłościąta nie zawiedzie nas!







- 2. Jak wiele uczyniłeś namzbawienie darowałeś,
 własnego Syna dałes tu,
 nam Jego poświęciłeś.
 Był chętny On
 tu ponieść zgon.
 To Ojcze z woli Twejej
 Syn oddał życie swoje.
- 3. Ufnością, Ojcze, jesteś Ty serdecznie nam oddany. Ty czuwasz w łaskawości Swej. O, Boże ukochany! Spoczniemy wnet tam w Domu Twym, będziemy tam szczęśliwi na zawsze z Tobą żyli!
- 4. Ty nas miłujesz, dobrze nam, pociechą nas obdarzasz, nas pielęgnujesz w każdy czas i radość w serce wkładasz. Prowadzisz nas jak dzieci Swe, abyśmy Ciebie czcili, wielbili i sławili.

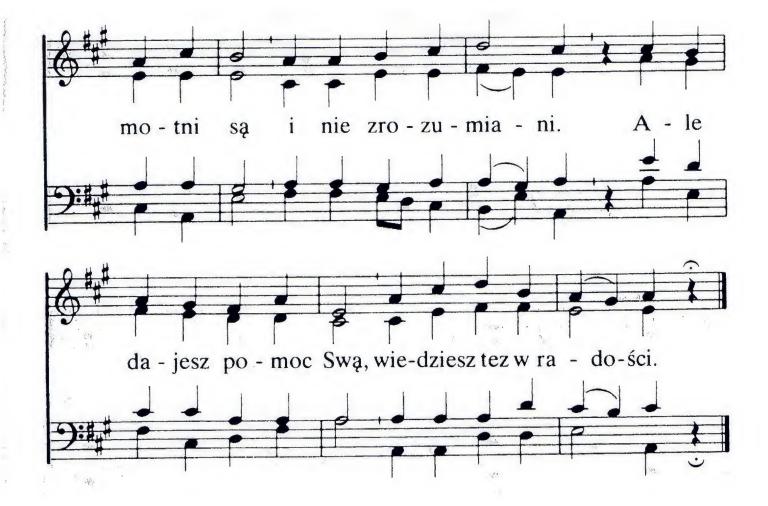


- 2. Ty poisz mnie przy zdroju, posilasz hojnie wczas, prowadzisz mnie w pokoju, gdy pokuszenia czas.

 Tyś światłem i pociechą, ochraniasz w boju mnie.

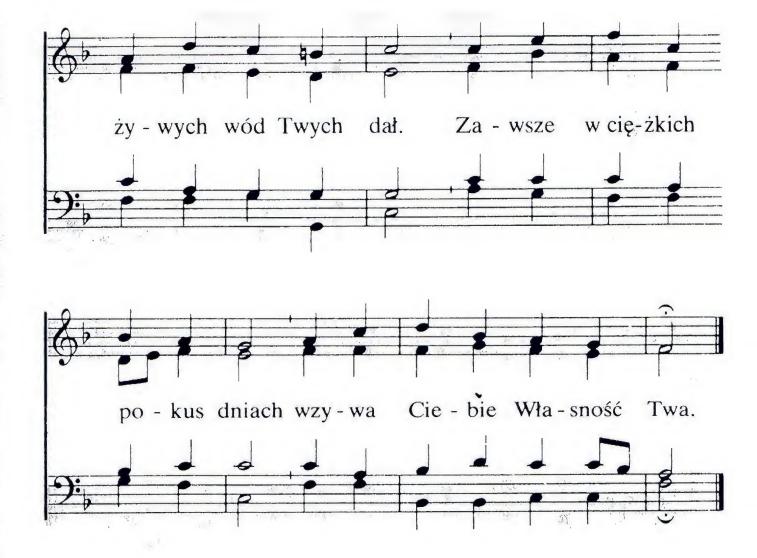
 Twa bliskość daje siłę i radość w serce me.
- 3. Wnet zstąpisz na zew trąby, wnet zniknie smutek, łza, brzmieć będzie tam śpiew wieczny, gdzie radość Boża trwa. Pasterzu, wnet połączysz ze swoją trzodą mnie. Z nia także się objawisz w potężnej chwale Swej.





- 2. Tam w Ojczyźnie-w niebie jest miejsce zgotowane.
 Tam już nie ma łez ni trwóg, nie ma też dostępu wróg.
 Nie ma rozłączenia tam.
 Będziem zawsze z Panem!
 To pociesza serca nam.
 Wieczność dla nas darem!
- 3. Przyjdź, Jutrzenko jasna, przyjdź nie odwiekaj dłużej.
 Trwożnie jest tu często nam, pragniem zachwycenia tam.
 Nie zostawisz samych nas.
 Ujrzym Ciebie w chwale!
 W Ojca Dom wprowadzisz wraz.
 Będzie tam wspaniale!





- 2. Syn Człowieczy zastępuje i pokrzepia w każdy czas. Oskarżyciel ustępuje kiedy Pan ochrania nas. Bo Baranek Swoją Własność nie wypuści z ręki Swej. Chociaż szatan skarżyć śmie, Pan Wybraną widzi w niej.
- 3. Jezu, w łasce Swej kierujesz drogo Swój nabyty Lud. Swoją drogę mu wskazujesz i cel tej wędrówki tu. Przez pustynię niezachwianie wiedziesz do Przybytku nas. Gby skończymy ziemski bieg, w Ojca Dom wprowadzisz wnet.



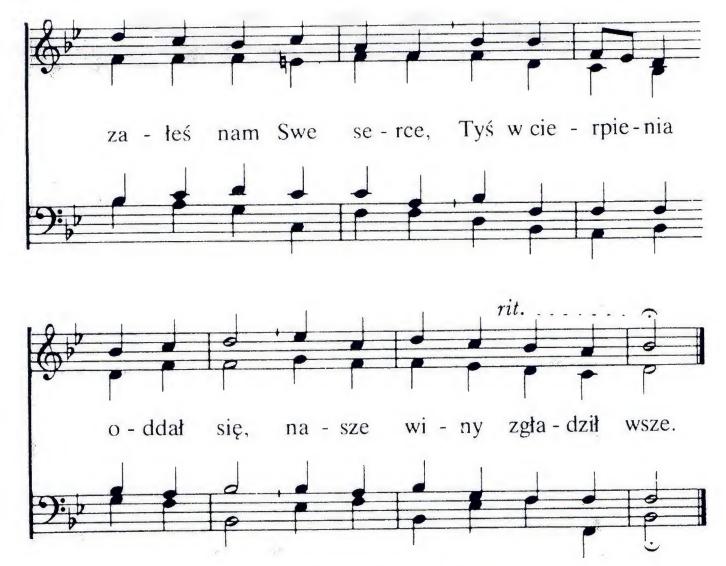


- 2. Milcząc zniosłeś sprzeciwianie, naśmiewanie, bicie w twarz, biczowanie i oplwanie, Panie Jezu, Zbawco nasz. Dałeś za nas żaycie drogie, aby nas pojednać z Bogiem; że omyłeś nas w Swej krwi, z głębi serca dzięki Ci!
- 3. Jezu, dzięki za zebrany
 na Golgocie w śmierci plon,
 za Twe męki, za Twe rany,
 za zastępczy za nas zgon.
 Za Twą boleść, poniżenie,
 niezgłębione udręczenie,
 Tyś się za nas grzechem stał,
 wiecznych jesteś godzien chwał.

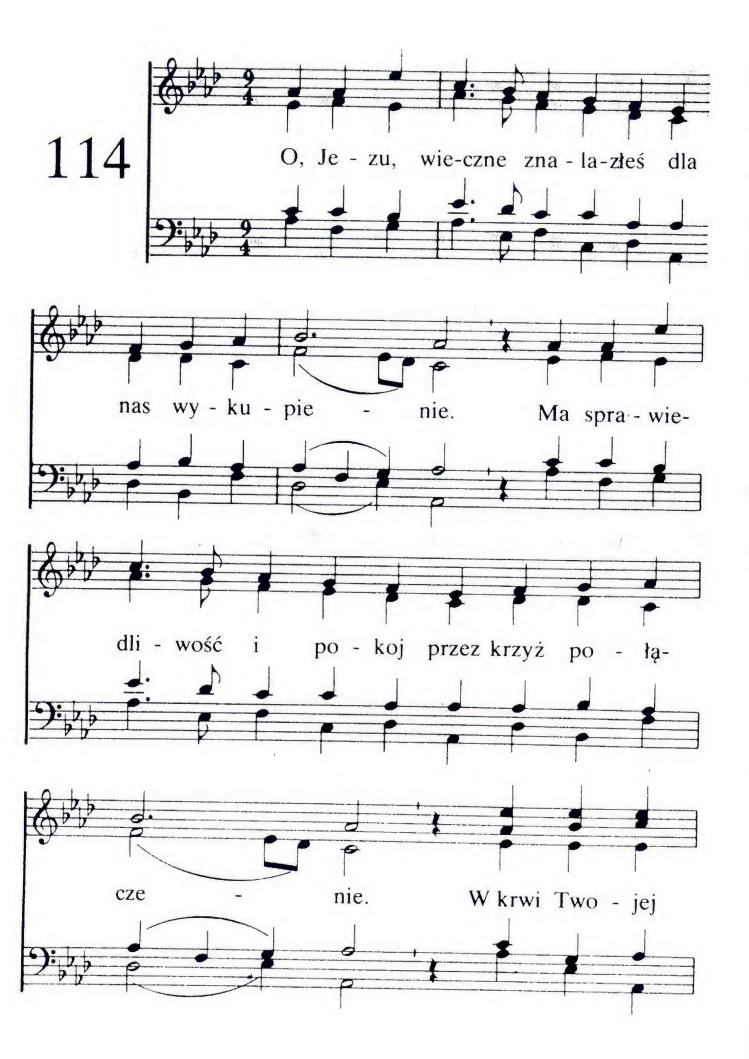


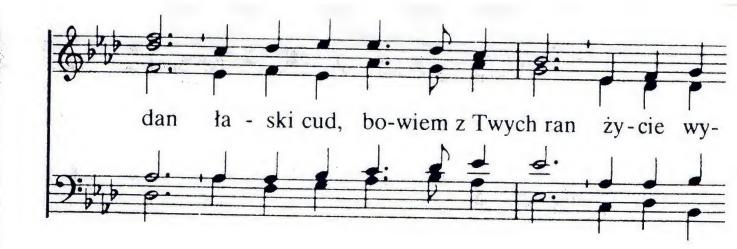
- Boga wzywał sam opuszczony Pan:
 Boże, czemuś mnie opuścił -duszy Swej boleści znosił.
 Boga wzywał sam opuszczony Pan.
- 3. Wziąłeś na Się grzech, przejednałeś gniew. Panie, grzechu Ty nie znałeś, sam się życiem wiecznym zwałeś. Wziąłeś na Się grzech, przejednałeś gniew.
- 4. Uwielbiony Bóg,
 pokonany wróg.
 Liczne rzesze uwolnionekiedyś przez wroga dręczone.
 Uwielbiony Bóg,
 pokonany wróg.
- 5. Uwielbienie, cześć z serca chcemy nieść.
 Tyś do Chwały wywyższony nieustannie, godnie czczony.
 Uwielbienie, cześć z serca chcemy nieść.

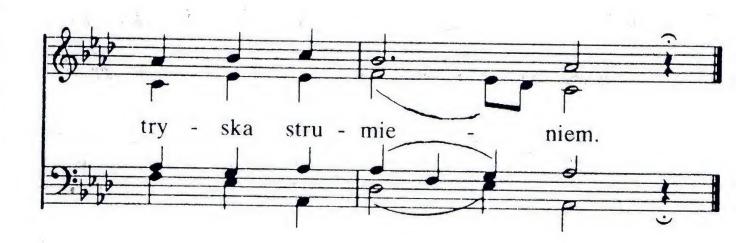




- 2. Bój w modlitwie Swej toczyłeśw Getsemane widzim to.
 Z Ojca rąk się pokrzepiłeś
 w ciężkich tych godzinach, bo
 Jezu, tam w ogrodzie Ty
 w tej samotnej walce trwałeś.
 Z woli Ojca wziąłeś Sam
 kielich cierpień pełen tam.
- 3. Na pniu krzyża podwyższony, na Golgocie zawisł Pan Jego miłość podziwiamy- w pełni ją okazał tam. W strasznych trzech godzinach mąk "Wykonało się" wyrzekłeś, więc możemy Panie wznieść Tobię dziękczynienie, cześć.







- W skrusze i z wiarą, gdy wyzna Ci grzechy kto swoje, z Bogiem pojednasz go, Jezu, obdarzysz pokojem i łaską Swą hojnie uwieńczysz też go, jak Słowo mówi nam Twoje.
- 3. I choćby słońce zagasło wśród niebios sklepienia, góry zapadły do morza, lecz Ty się nie zmieniasz, wiecznieś ten sam, coś rzekł w Swym Słowie, dasz nam, wierność się Twoja nie zmienia.



- 2. Kosztowny balsam płynie z Twej obecności, Panie, a woń z Twych szat kapłańskich rozpływa się wśród Twoich.
- 3. Jak rosa z gór Hermonu spływa na błoń Syonu, tak pragniesz w Swej miłości widzieć braci w jedności.
- Swym bowiem obiecał Pan w niebie wieczny błogi stan i w Swojej łaskawości wiedzie ich w Dom Ojcowski.







- 2. Gdy grzechy twe cię trwoża, Gdy ciąży brzemię win, Wiedz, że ratunek dla cię Ma Zbawca, Boży Syn. Ku Niemu idź z ufnością, Gdy duch twój w trwodze łka, On, ulży twej niedoli I pokój Swój ci da. Patrz, źródło . . .
- 3. A źródło owo życia Dla ciebie płynie wciąż, Ku niemu przeto zawsze W niedoli chwilach dąż. Ku swej radości poznasz, Że Bóg jest Ojcem twym I znajdzies z źródło szczęścia Niewyczerpane w Nim. Patrz, źródło...





- 2. Ciebie, Panie, Dawco życia tu spotkały drwiny, śmiech i haniebne uragania Ty cierpliwie niosłeś je.
- 3. Otoczony mocą śmierci za nas okup dałeś swój. Tam od Boga opuszczony wielki Sam toczyłeś bój.
- Mocą Bożą Tyś wzbudzony tam zająłeś w niebie tron. Do Swej Chwały wywyższony, aby błogosłáwic nam.
- 5. Wielki Zbawco zaginionych, kto Ci ufa, wierząc w Cięten nie będzie zawstydzony, gdyż skrył w skale wiecznej się.





2. Baranek zapłacił za grzechy dług mój, gdy za mnie przekleństwem się stał, i za mnie w zastępstwie On żywot dał Swój, Moja duszo, nie żałuj Mu chwał! Błogo mi . . .

3. Gdy mnie niepokoić chce duszy mej wróg i grozi mi wciąż jego strzał, to daje mi pewność, że wroga Pan zmógł, w Swej krwi świetne zwycięstwo mi dał. Błogo mi . . .

4. Nikt więcej z rąk Zbawcy nie wyrwie już mnie, bo to zapewnienie dał mi.

Mam w Nim odpocznienie, raduję w Nim się, niech więc chwała na wieki Mu brzmi!

Błogo mi . . .







- Ani modły gorliwe, ni rzewny twój płacz nie uwolnią od grzechu Cię tu. Krew Jezusa od sądu cię zwolni, o bacz! Łaskę wieczną okaże ta krew. Spójrz, spójrz...
- 3. Nie wątp dłużej, lecz wiarą tej łaski się chwyć, wszystko Jezus wykonał, ty nic! On dla Ciebie pomostem do Boga chce być, na ratunek On dany ci jest. Spójrz, spójrz...
- Co podaje ci Jezus, radośnie ty bierzto żywota wiecznego jest dział.
 Przyjmij dziś i na własność swą przmieni i wierz a na wieki już będziesz je miał.
 Spójrz, spójrz...





- 2. Cierpieć dla Pana, dla Niego żyć! Czyż godniejszego może coś być? Warto Dlań umrzeć, warto bojować, warto dla Niego cały świat zbyć.
- 3. Wciąż umartwienie Pana nieść tu, póki w pielgrzymce starczy nam tchu, by żywot Pana był objawiony na ciele naszym, na chwałę Mu!





- Sprawiedliwi wciąż jaśnieją, radość w duszy płonie im; podążajmy więc z nadzieją służyć Panu w świecie złym. Radość, radość . . .
- Dziwnie w gorzkim życia znoju dłoń Jezusa wiedzie nas. Laską Swoją chroni w boju, daje pomoc Swoją wczas. Radość, radość . . .





- 2. Gdy na firmament patrzę, o mój Boże, gdzie chmury kłębią się, lub lśni ich biel. Gdzie słońce w dzień, a księżyc w nocnej porze spełniają wciąż im wyznaczony cel. /:Potęgę Twoją sławiąc śpiewam Ci: Potężnyś Ty! Potężnyś Ty! :/
- 3. Gdy wzniosę wzrok ku światom hen, tam w górze, gdzie widzę gwiazd nieprzeliczony rój i gdzie planety wielkie po przestworzu bieg nieprzerwany odbywają swój. /: W podziwie serce moje śpiewa Ci: Wszechmocnyś Ty! Wszechmocnyś Ty!:/
- 4. Widząc, jak Jezus na ten świat się zniżył, w pokorze przyjął kształt najniższych sług, jak do mnie On nędznego się przybliżył, na krzyżu spłacił wszelki grzechów dług, /:O Twej miłości śpiewam z serca Ci: Jak dobryś Ty! Jak dobryś Ty!:/
- 5. Gdy w Słowie Swym Pan stanął na mej drodze, gdym ujrzał tam niezmiernej łaski cud, jak zgładził grzech, jak cieszy w życia, trwodze, jak w łasce Swej osładza każdy trud, /:Za miłosierdzie Twe godzieneś czci: Łaskawyś Ty! Łaskawyś Ty!:/
- 6. A gdy mój Pan zabierze mnie ze świata i gdy mnie olśni lica Jego blask, gdy dana będzie mi z bisioru szata, gdy ujrzę Go, Jezusa, Pana łask, /:Z wdzięczności wzniosę uwielbienie Ci: Godzieneś Ty na wieki czci!:/





2. Godzien uwielbienia nasz Pan i Zbawiciel.
Jemu niechaj wciąż rozbrzmiewa pieśń i dziękczynienie, wciąż w Twej obecności, a także w Twojej bliskości wdzięczny hymn niechaj brzmi.
Chwała Tobie, Panie, po wsze czasy, amen!





- 2. O, Ojcze, Tyś dał Ducha Prawdy, by nam miłość Zbawcy objawić i grzeszny nasz stan.
 Alleluja . . .
- 3. Więc niech nowa pieśń teraz już Tobie brzmi, bo Baranek nas Boży w Swej oczyścił krwi. Alleluja . . .





- 2. Udział nasz w Twym jest zbawieniu. Stałeś naszym Zbawcą się. Wzywasz owce po imieniu, wiedziesz do wód cichych je. Poświęciłeś się bezmiernie nigdy nie zginiemy już, swe owieczki strzeżesz wiernie-/: któż nam zaszkodzić może, któż:/
- 3. Na tej ziemi żadne moce naszych nie przemogą dusz. Choć tu zła panują moce nic nas nie rozłączy już. Żadne siły nie są w stanie z ręki Ojca wyrwać też ni odsunąć od Cię, Panie-/: łaską wzmacniasz naszą więź. :/

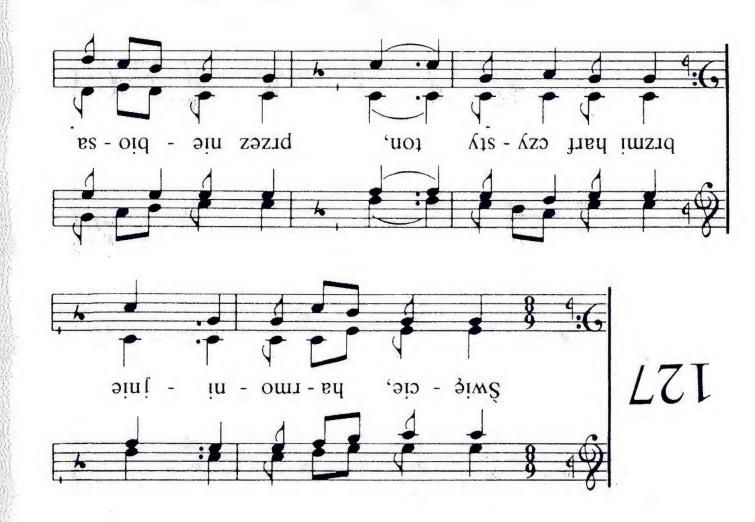




W mej ojczyźnie radość czysta,nikt nie może zgłębić jej,bez cierpienia, wiekuista,tak, jak wieczny Dawca jej.Z tej doliny...

3. W mej ojczyźnie Jezus Panem, do mnie On wyciągnie dłoń, aby wieńcem obiecanym przyozdobić moją skroń. Z tej doliny.

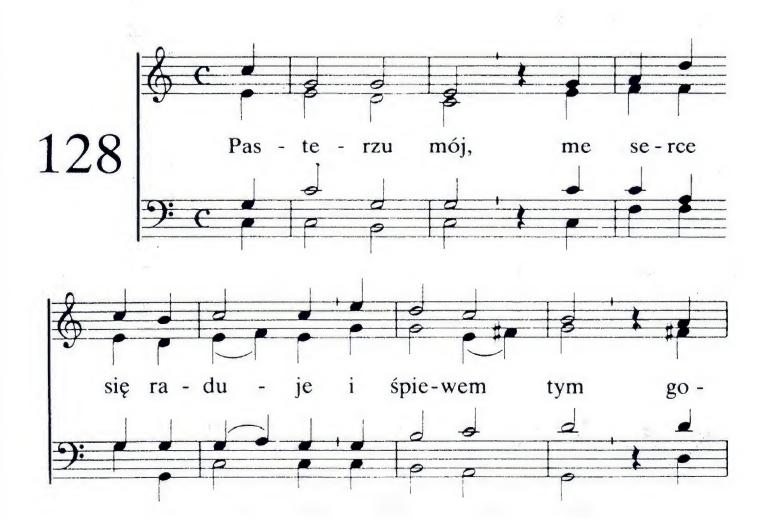
4. W mej ojczyźnie poój trwały, wiernych Pan zbierze tam.
Boża ją, oświeca chwała, światłem jest Baranek Sam.
Z tej doliny śmierci cieni śpieszę wejść w ojczyznę mą.
Na wskroś mnie tam rozpromieni Jezus obecnością Śwą.





2. W świętej Twej Stolicy
Twoi ujrzą Cię
po Bożej prawicy
i zachwycą się.
Twe przebite ręceto miłości znak,
który w strasznej męce
Swej zdobyłeś tak.

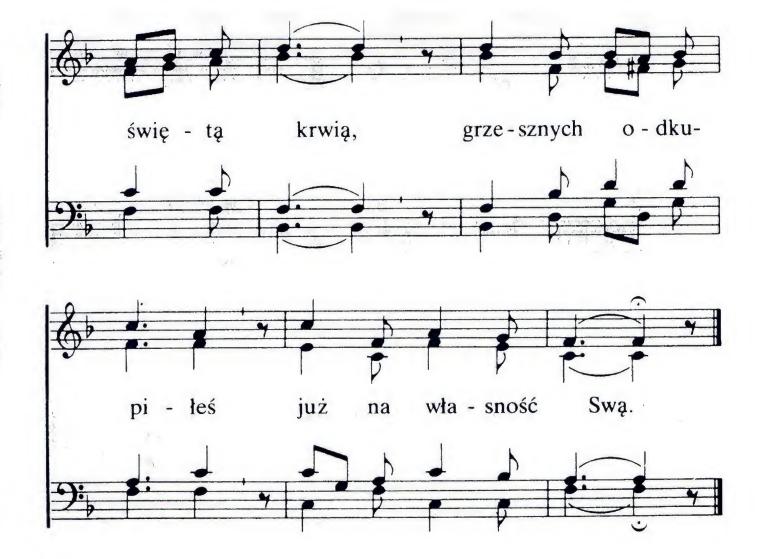
- 3. Wielbim Cię w zachwycie za zbawienie Twe.
 Tyś poświęcił życie i Swą drogą krew.
 Będzie z ust brzmieć wielu uwielbienia śpiew w niebie na weselu Barankowym wnet.
- 4. Święcie, harmonijnie brzmi zwycięstwa ton. Zabrzmi wnet świat cały: Chwały godny On! Sława Jezusowi! Chwałę, hołd i cześć Bogu, Barankowi godnie będziem nieść.





- 2. Prowadzisz mnie na Swe zielone niwy gdzie nie brak nic, więc jestem tak szczęśliwy i dusza ma nasyca się.
- 3. Ty poisz mnie, gdy słabnę z utrudzenia, o Panie mój, z przejrzystych wód strumienia co nigdy nie wyczerpie się.
- 4. Prowadzisz mnie sprawiedliwości drogą w imieniu Swym, a burze mi nie mogą przeszkodzić, gdyż uciszasz je.
- 5. A choćbym ja miał iść doliną ciemną, nie boję się, wszak zawsze jesteś ze mną: pociechą mą jest laska Twa.
- 6. Tyś jest mój Pan. I dusza moja Twoją, olejkiem Swym namaszczasz głowę moją, z Twych rąk mam kubek pełen dan.
- 7. Chcę Ciebie czcić w tym życiu wciąż i wszędzie gdyż łaska Twa udziałem moim będzie, dopóki tutaj dasz mi żyć.





- 2. Ach, Ty Syna Swego, tu posłałeś Sam.
 Dla zbawienia mego sąd On ponieść chciał, wolę Twą wypełnił, świat zwyciężył, śmierć, zadowolił w pełni, chwałę oddał, cześć.
- Ojcze, miłość Twoja wielbić pragnę wciąż.
 Wierni uwielbiaja, z śpiewem niosa hołd.
 Harfy brzmią dziękczynnie i z czcią serca drżą, kiedy jesteś przy mnie wielkość widzę Twą.











- W Tobie jestem już bezpieczny, bowiem Ty dałeś mi w łasce żywot wieczny. Mam Ci ufać, Zbawicielu i czy w bój, albo w znój-z Tobą iść do celu.
- 3. Swą miłością mnie otaczasz w życiu tym, o tym wiem, opiekę roztaczasz. Tyś wziąć godzien cześć i chwałę, Jezu mój, Panie mój, dziś i wieki całe.



- 2. O, Baranku Boży cny, ach, jak byłeś poniżony!
 Teraz jesteś pełen czci do Swej chwały wywyższony.
 Żeś nas drogo kupił Sobie wdzięczny hołd składamy Tobie.
- 3. Ojca w sławie czcimy też w Tobie, o chwalebny Panie, bo przez Twoją świętą krew On ma w nas upodobanie. Jako dziatki Go sławimy, dziękczynienie przynosimy.





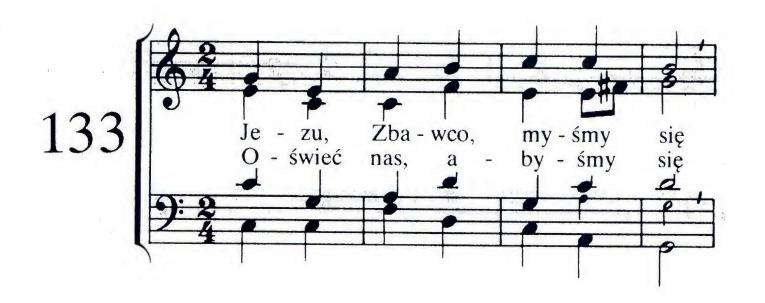


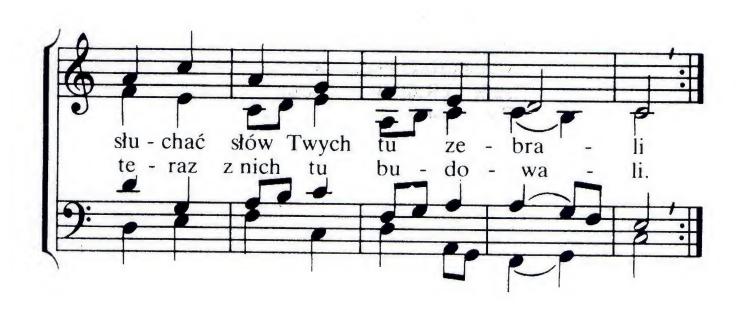




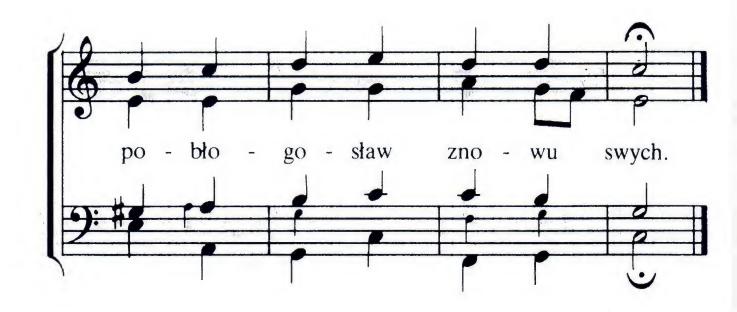
2. Bóg wśród nas obecny, cherubini w chwale służą kornie Jemu stale. Święty, święty — wdzięcznie wysławiają, Jego chwałę wywyższaja. Panie, przyjm ten nasz hymn, choć nieznaczne dary naszych serc ofiary.

3. Twe przepiękne światło wszystko wszak przenika, naszych lic niech się dotyka. Jak się kwiaty pięknie w słońcu rozwijają, w siebie jego blask wchłaniają. Ku Twej czci niech i my blask Twój zatrzymamy, działać Ci w nas damy.









- 2. Gdzie się zejdą dwaj lub trzej w Imię Twoje na zebranie, to z miłości wiernej Swej jesteś pośród nich, o Panie. Zgromadzonych wokół Cię uczyć Duchem Swoim chciej.
- 3. Daj, by ziarno Twoich słów na serc żyzną padło rolę, byśmy oświeceni znów lepiej Twą pojęli wolę. W serca słowa łaski wlej i utwierdzaj w prawdzie Swej.

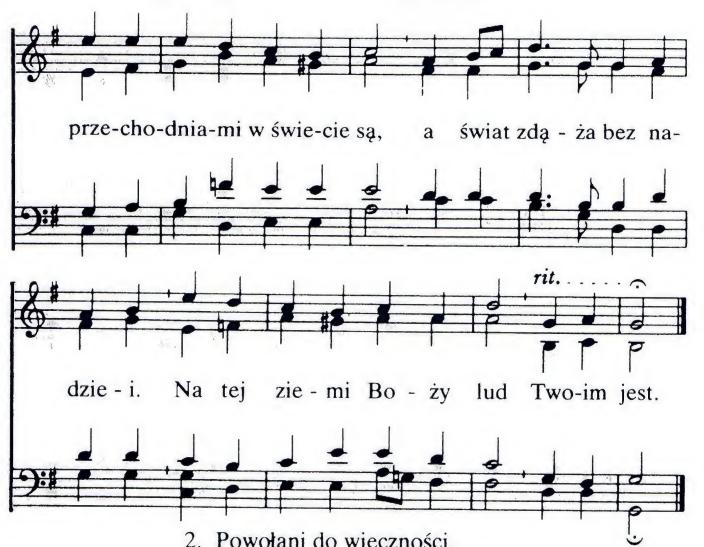




- 2. My przez Jezusa w łasce tej przez wiarę tu stoimy i wspaniałości Bożej w niej nadzieją się chlubimy. Bez granic jest potęga Twa, coś postanowił, wiecznie trwa godzieneś wywyższenia.
- 3. Wznosimy Tobie, Ojcze nasz, dziękczynną pieśń w tej chwili, boś chwalców Swych uczynił z nas, abyśmy Cię wielbili.

 My w Duchu w prawdzie czcimy Cię za wykupienie wieczne Twe z miłości Twej nam dane.





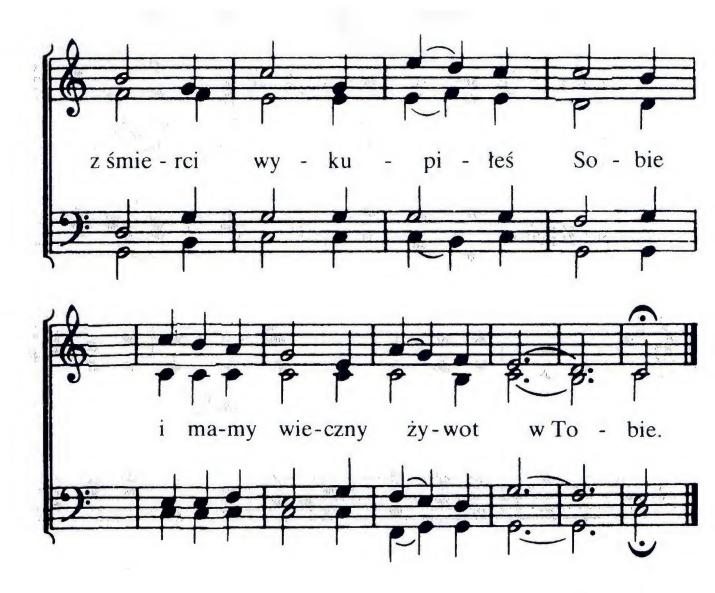
- 2. Powołani do wieczności, zna Pan Swoich w Swej wierności. Imię Jego nosi, kto wykupiony jest na własność. Głową ich jest Chrystus Pan i Pasterzem pełnym sławy. Czyni tych, co wierza, Weń już godnymi wiecznej chwały, w niebie zapisani są w księdze Twej.
- 3. Powołani do wieczności, nie zostawisz nas w niskości. Wtedy każdy w świecie tym pozna, kto był dzieckiem Twoim. Co za radość będzie tam, gdy będziemy zawsze z Panem. Wiecznie błogi dla nas stan! Zaśpiewamy wszyscy razem: Chwała Tobie, Panie nasz! Panie nasz!



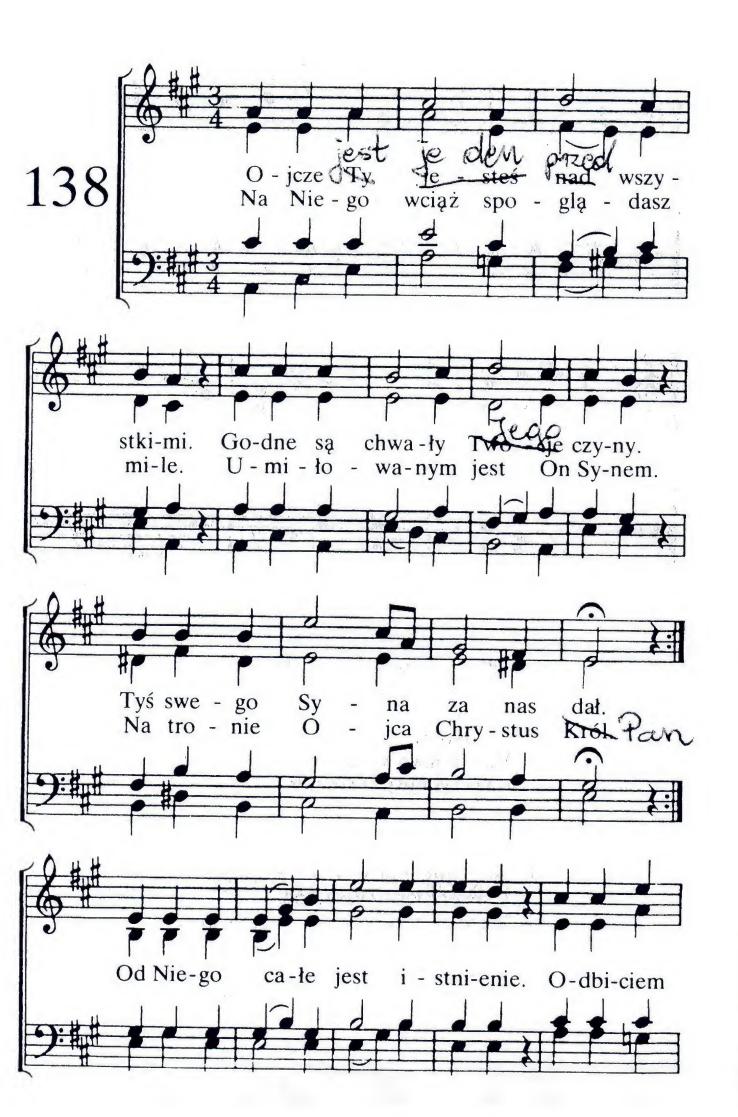


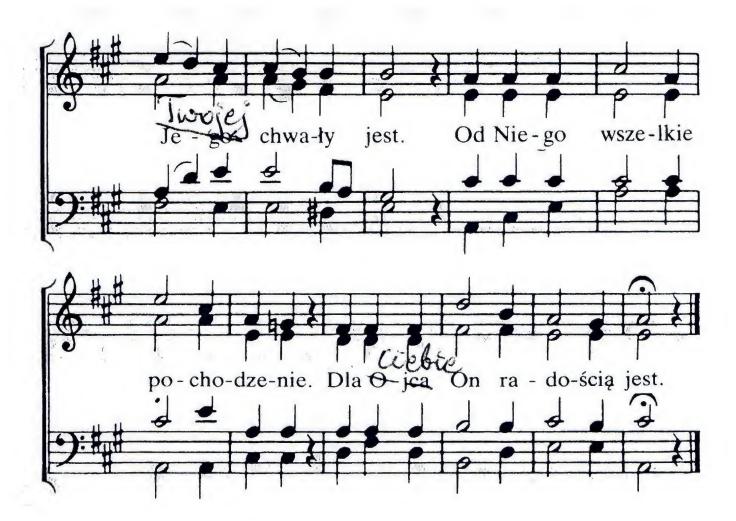
- 2. Boży Synu, Ty budujesz Kościół Swój duchowy sam. Z żywych Go kamieni wznosisz ten przybytek Tobie dan. Według Ojca zamierzenia wnet dokończysz Swoje dzieła, będą one dla uczczenia chwały Najwyższego.
- 3. Na świadectwo tu wybrane, jest dziś Zgromadzenie Twe. Z tego świata powołane, w Tobie poświęcone jest. Ono ma królewską godność, także jest kapłaństwem świętym. Okazałeś Swą wspaniałość, miłość wykupionym.





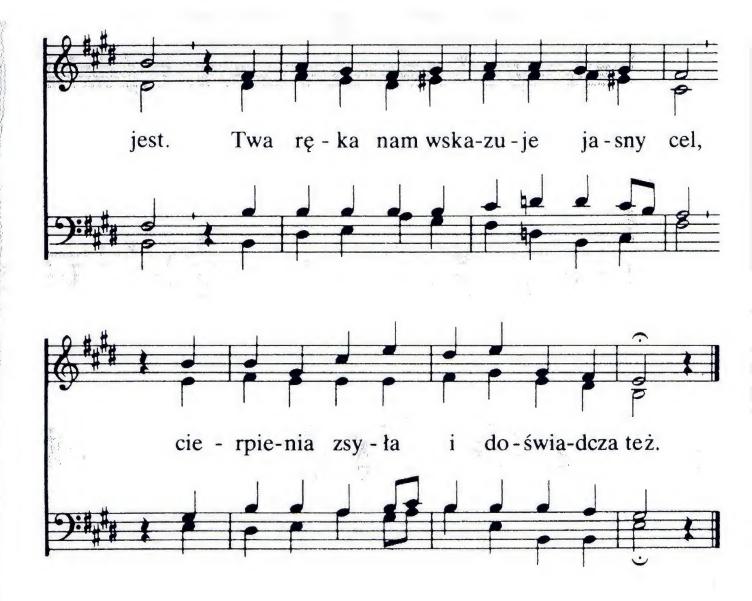
- Dług całkowicie nasz spłaciłeś
 zastępczą za nas śmiercią Swą.
 Żądaniom Bożym uczyniłeś
 zadosyć tam ofiarą tą.
 Lecz z martwych Ty wzbudzony byłeś
 i nas tym usprawiedliwiłeś.
- 3. Na tronie Ojca siadłeś z chwałą i zastępujesz zawsze nas. Więc przystępować możem śmiało do Twej świątyni w każdy czas. Za doskonałe dzieło Twoje przyjm dzięki od własności Swojej.





- 2. W Nim tutaj wszystko jest stworzone.
 Przez Niego winy są zgładzone.
 Czysty, bez zmazy Boży Syn. Baranek
 Grzechem, przekleństwem uczyniony
 a w Tobie Boże uwielbiony
 na krzyżu Twój wypełnił plan.
 Twą wolę On wykonał w pełni
 i Twoją świętość uczcił Sam.
 Ojcowskie Twe pragnienia spełnił,
 Coś przed wiekami w sercu miał.
- 3. Do Twej prawicy wywyższony jest Syn Człowieczy uwielbiony. Panie, jak wielkie imię Twe. Oblubienicę wnet do Siebie weźmie Twój Syn, by mieć ją w niebie. Kupił ją Tobie Swoją krwią. Na Twoją cześć tam ona będzie, dla wysławiania sławy Twej, by hołd i chwałę w uwielbieniu na wieki wieczne Tobie nieść.





- 2. Gdy bojaźń, troski otaczają nas i cienie złe na ścieżkę padną wraz-Tyś światłem nam, ochroną pewną Tyś, pośpieszasz wczas, by pomoc Swoją nieść. Ufamy w Tobie w każdej chwili złej, w Swe dłonie, Panie, wszystkie troski weź.
- 3. Gdy ciemne moce trwoża Panie, nas,
 Twe Słowo nas pokrzepia w każdy czas.
 Z ciemności mocy Tyś uwolnił złejcóż nas ołączy od miłości Twej?
 Tyś z nami, na Cię kierujemy wzrok.
 W Twych rękach każdy chętnie czynię krok.





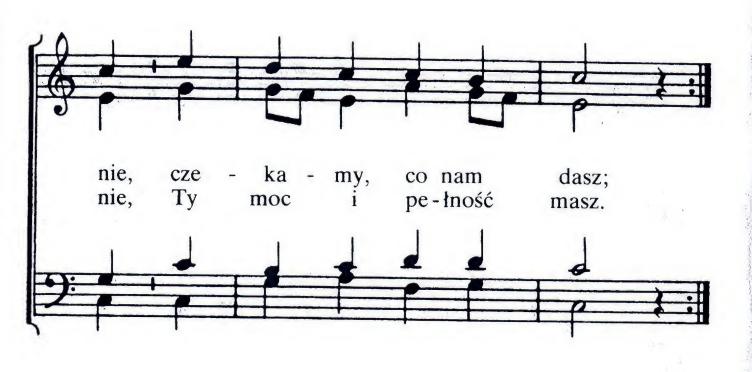
- Kiedym trwożny, nieszczęść rój widzę, braknie w sercu męstwa, dłoń mą trzyma Zbawca mój i prowadzi do zwycięstwa. On zachowa mnie od zła, to najlepsza ufność ma.
- 3. Gdy oskarża szatan mnie, Chrystus już mnie zastępuje, gdy on mnie osłabiać śmie, Chrystus za mną oręduje. Mój Zastępca o mnie dba, to najlepsza ufność ma.
- 4. Z Jego mocnej ręki już nikt wszak wyrwać mnie nie może, On mój Pasterz, On mój stróż, zawsze wiernie mi pomoże, Jego siła wiecznie trwa, to najlepsza ufność ma.





2. Jak błogo w spokoju u Zbawcy tam żyć, gdzie śmierć, grzech ni boleść nie mogą już być! Niebiańskie melodie rozgłośnie wciąż brzmią i witać zbawionych gotowe już są. Spokój błogi, i nie ma burz, spoczynek w światłości tam pewny mam już.



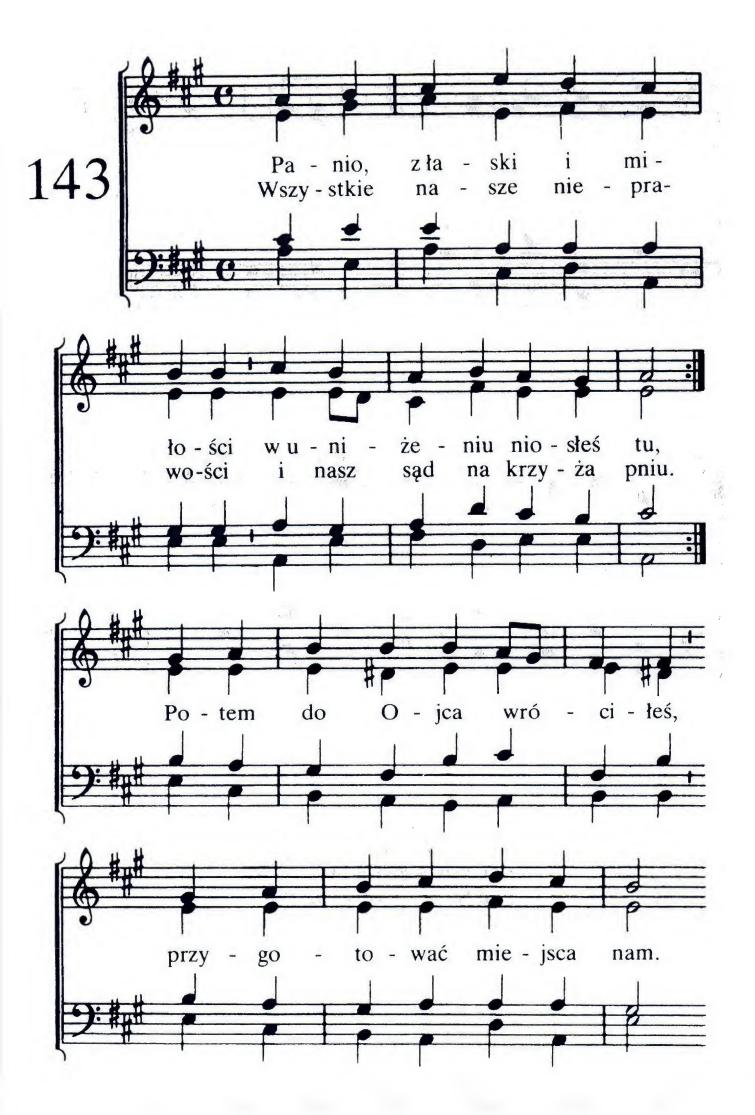


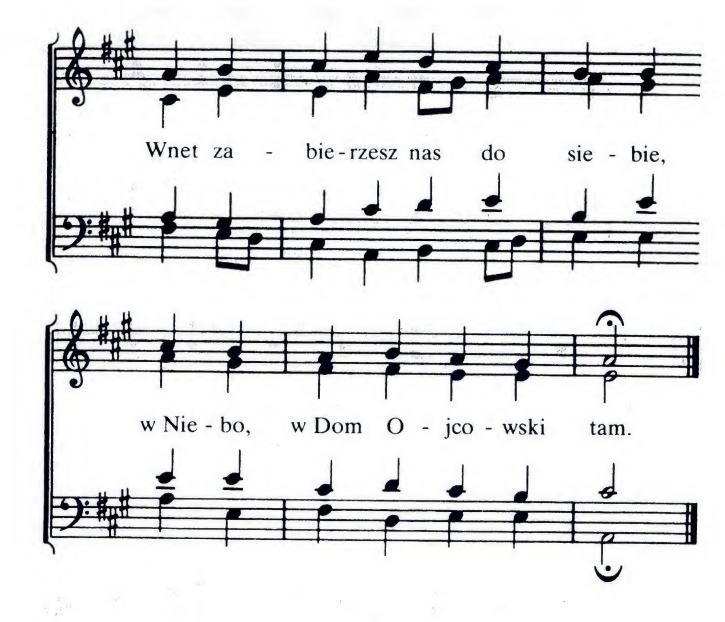






2. Przez Ducha prawdę Swoją chcesz w nasze serca wryć, daj odczuć siłę Twoją, ucz rozważnymi być, pod Słowo Twe się korzyć w bojaźni pełnej czci, racz nas za świadków użyć połusznych, wiernych Ci.





2. Już niedługo, drogi Panie, a ujrzymy Twoją twarz. Bo Ty zstąpisz na spotkanie, by hold przyjąć od nas wraz. Noc się skończy, dzień nastanie, wielki bój zakończy się. Wróci Pan na przywitanie, Swą wybraną weźmie wnet.

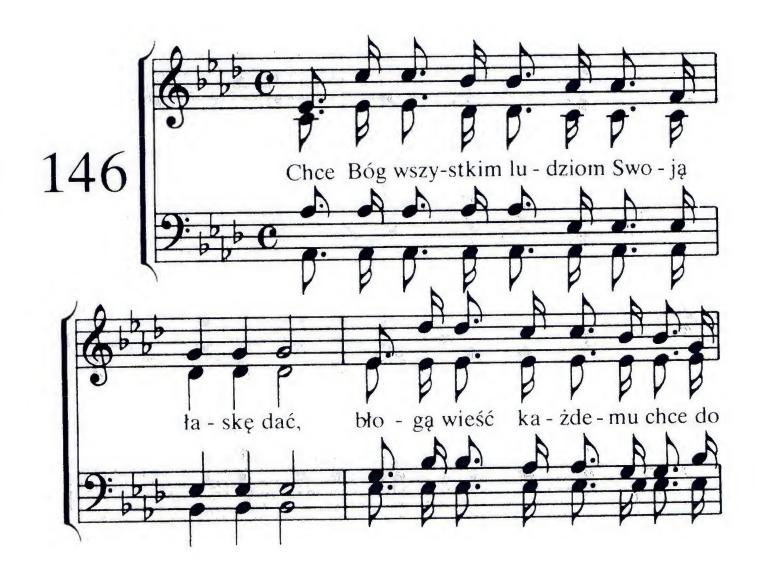


- 2. Nam zbawieniem i ozdobą, i mądrością jesteś Ty, przeto się chlubimy Tobą i wznosimy dzięki Ci.
- 3. Ty u Ojca jesteś w niebie, tam odwieczną chwałę masz, my, zbawieni, czcimy Ciebie za Twą miłość, Panie nasz.
- 4. Serca nasze Ty zdobyłeś Panie, z łaski wielkiej Swej i dla Siebie odłączyłeś nas, ku chwale sławy Twej.





- 2. To imię kocham z serca ja, wszak Jezus zwolnił mnie od zła, mieszkanie w cudnym niebie da. Jak miłe imię Jezus!
 Jezus tylko . . .
- 3. Gdy słychać imię to wśród nas, to serca Mu śpiewają wraz, przejmuje Jego miłość nas. Wielbijmy imię Jezus! Jezus tylko . . .
- 4. To imię Jezus słodkie nam i najpiękniejsze w niebie tam, niech zawsze zacnym będzie nam. Wię sławmy imię Jezus! Jezus tylko . . .







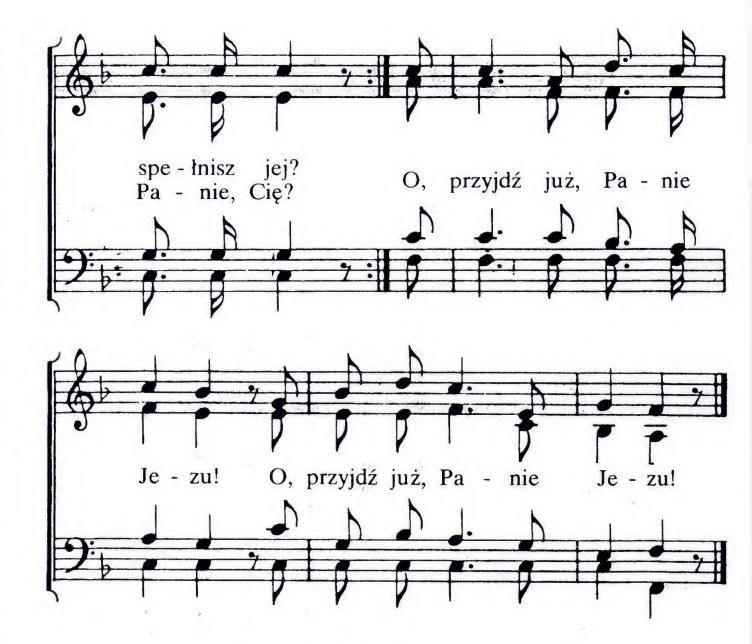
- 2. Jezus przyszedł, bo za grzechy umrzeć miał, zmartwychwstaniem Swoim nam zwycięstwo dał. Otwórz więc . . .
- 3. Gdy w ciemnościach błądzisz i gdyś pełen ran, wiedz, że takich szukać przyszedł Chrystus Pan. Otwórz więc . . .
- 4. Szczęście znajdziesz, jeśli przyjmiesz Zbawcę dziś, gdy się zdecydujesz Jego śladem iść. Otwórz więc . . .
- 5. Choć tu nieraz ciemno, lecz Pan świeci nam, w mroku ziemskim daje radę Jezus Sam. Otwórz więc . . .





- Tylko Ciebie moja dusza jako swoją radość zna.
 Tylko w Tobie pokój błogi moje serce zawsze ma.
 Tylko Ty . . .
- 3. Tylko Ciebie serce szuka, gdy mam Ciebie-na tym dość. Wszystko oddam, by mieć Ciebie. Pragnę w łasce Twojej rość. Tylko Ty...
- 4. Tyś mię zbawił, tylko w Twoją twarz chcę patrzeć-z Tobą żyć. Wiarą pragnę wznieść się w górę, z Tobą wiecznie w niebie żyć. Tylko Ty...

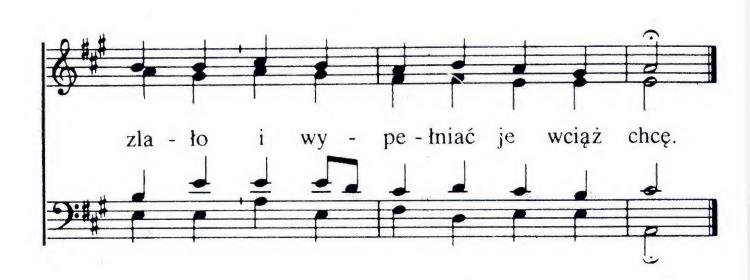




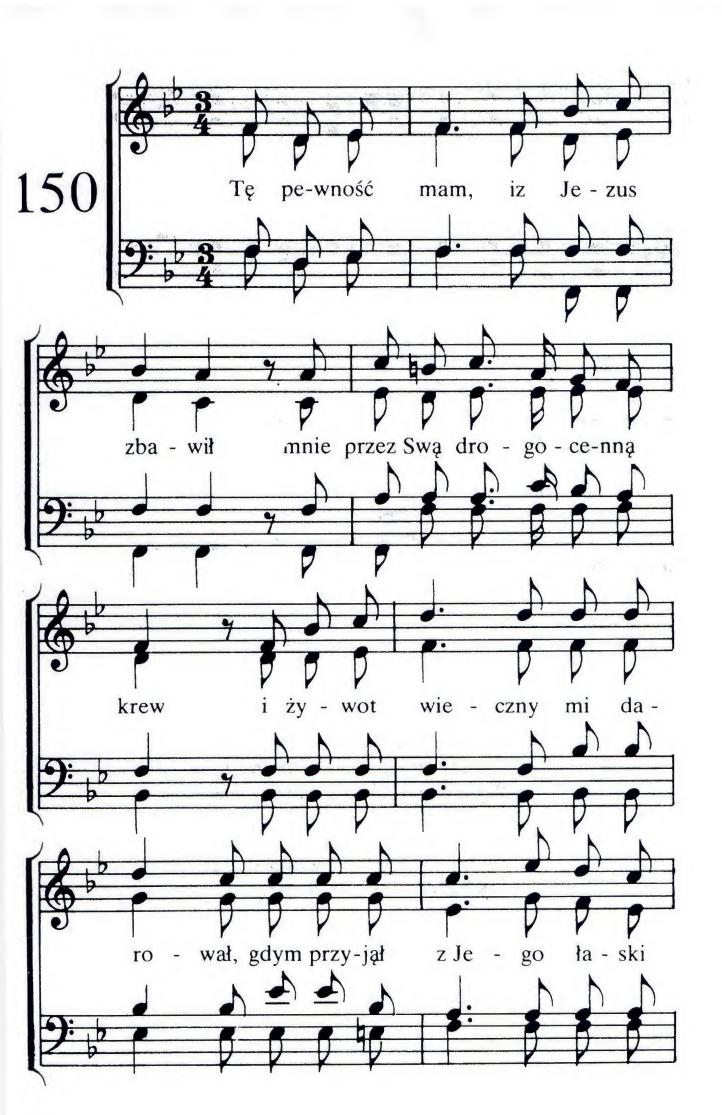
- Choć wprawdzie już wśród uczniów Swych obecny jesteś, Panie, im "pokój" rzeczesz, słyszysz ich i dzięki, i błaganie.
 Nam wszakże nie wystarcza to, bo chcemy twarz oglądać Twą.
 O, przyjdź już, Panie Jezu!
 O, przyjdź już, Panie Jezu!
- 3. Ucz być czujnymi w każdy czas, dopomóż nam nie zasnąć, niech gnuśność nie ogarnie nas, niech lampy płoną jasno. Bo gdy się zew rozlegnie tuż, że Oblubieniec idzie już, jak echo niech to zabrzmi: "Przyjdź, amen, Panie Jezu!"

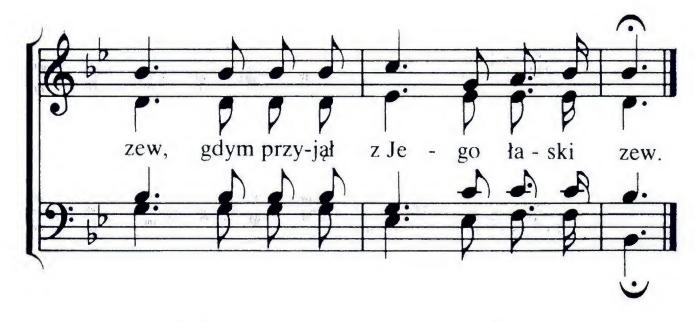






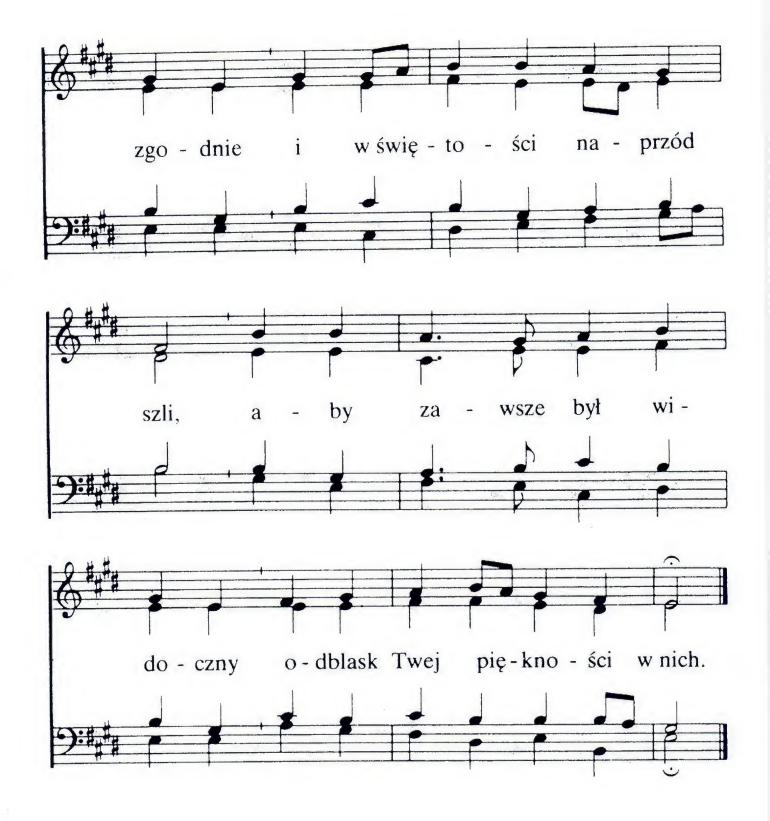
2. Tak i Amen! Nieprzerwanie
Ty byś u mnie widzieć chciał,
bym w Imieniu Twoim, Panie,
przy Twym Słowie mocno stał,
bym gorliwie się przykładał,
Tobie służyć zawsze mógł,
bym przy Słowie Twoim siadał,
jako Maria, u Twych nóg.





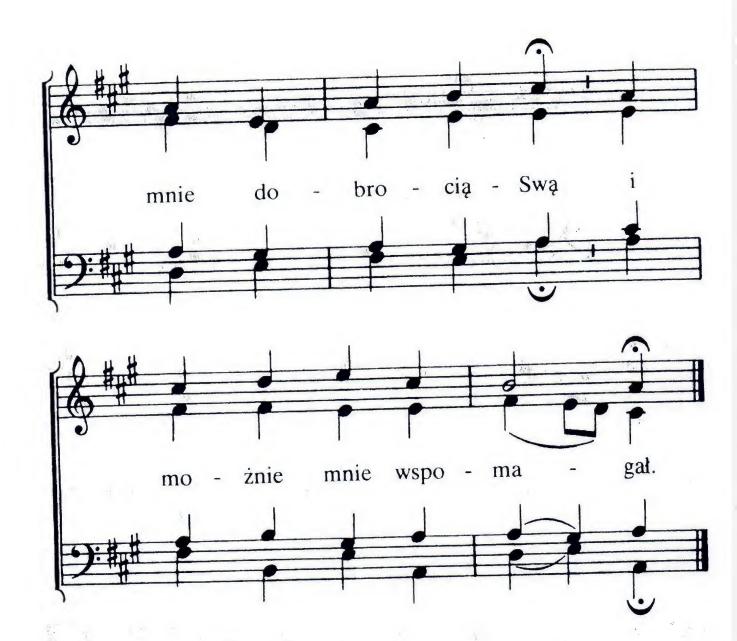
- 2. Tę pewność mam, iż żadna siła nie wyrwie z ręki Zbawcy mnie, gdyż miłość Boża mnie zdobyła ku chwale sławnej łaski swej, ku chwale sławnej łaski swej.
- 3. Tę pewność mam, żem powołany od Pana dla świadectwa tu i Duchem Bożym pomazany, bym w Jego mocy służył Mu, bym w Jego mocy służył Mu.
- 4. Tę pewność mam, że Zbawca z nieba prowadzi mnie tu Duchem Swym. Kieruje sercem jak potrzeba, abym Go sławił życiem mym, abym Go sławił życiem mym.
- 5. Tę pewność mam, że Pana ujrzę, bo przybiecał w Słowie Swym, że w przemienionych ciałach, w górze zbawieni zawsze będa z Nim, zbawieni zawsze będa z Nim.





2. Darem każesz usługiwać, który Duch Twój Święty śle, aby służbę wykonywać, w nich Swą sławę widzieć chce. Panie, my pouczer. Twoich chcemy mocno trzymać się. Ty przebywasz pośród Swoich, więc błogosław dla nas je.





- Niech Tobie wzniosę chwałę, cześć za wierność okazaną, żeś mnie na rękach raczył nieść, piastował każde rano! W mym sercu to wspomnienie tkwi, jak wiele ja zawdzięczam Ci, żeś dotąd mi pomagał.
- 3. Obrońco mój, pomagasz mi, pomagasz w każdej chwili. Wciąż błogosławisz hojnie Ty i zawsze mnie posilisz. A gdy nadejdą smutku dnie, to z serca jeszcze wyznać chcę: Mój Pan mnie nie zapomni!



- O, Jezu, życia Zdroju, swą łaskę nam tu mnóż, dopomóż żyć w pokoju i radość w serca włoż.
- O, dobry nasz Pasterzu, opieką Swą nas broń, umacniaj w świętej wierze, od grzechu wciąż nas chroń.
- 4. O, dobrotliwy Panie, w Twej łasce daj nam rość, racz w dòbrym dać wytrwanie, co dasz, mieć na tym dość.
- O, Światłość nad światłości, świeć duszy blaskiem swym, byśmy w Twej znajomości wzrastali w życiu tym.







- Ach, potrzebuję Cię, Wszechmocny Zbawco mój i świętą łaską Swą oddalaj pokus rój.
 O, Panie . . .
- 3. Ach, potrzebuję Cię, Tyś Pan mój i mój Bóg, bym wszystko mocą Twą pokonać zawsze mógł. O, Panie . . .
- 4. Ach, potrzebuję, Cię, jak Ty chcesz, tak mnie wiedź, bo wiem że ufność swą wciąż w Tobie mogę mieć, O, Panie . . .
- Ach, potrzebuję Cię, o Panie, Jezu mój, bym został wiernym Ci przez cały życia bój. O, Panie . . .





- 2. Składamy przez Cię z wiarą, boś jest ołtarzem nam, a razem i ofiarą, którą złożyłeś Sam. Za bramą ucierpiałeś, gdyś składał, Jezu, ją, bo lud poświęcić chciałeś Swą własną świętą krwią.
- 3. I my za obóz, Panie, wyszliśmy do Cię wraz, by Twoje urąganie na każdy nosić czas.
 Albowiem tu nie mamy trwałego miejsca, nie!
 Lecz przyszłe posiadamy, coś Ty zgotował je.
- 4. Tyś wczoraj, dziś, niezmiennie na wieki jest ten sam.
 I tak też nieodmiennie swój przykład dajesz nam.
 I my się nie zmieniamy gdy z nami łaska Twa i z Tobą przy tym trwamy, co od początku trwa.





- 2. Jego czujny strzeże wzrok każdy czyn mój, każdy krok. On mnie uczy, On mi radzi i łaskawie mnie prowadzi. Do wód mnie kieruje Sam i pragnienie gaszę tam.
- 3. Gdy więc tyle Pan mi dał, jakżebym się smucić miał? Z Nim mi życie błogo płynie i wiem, że gdy ono minie, Pasterz mój wprowadzi mnie w wieczne odpocznienie Swe.





2. Będziemy też przebywać w światłości, Panie, bo Tyś miejsce nam zgotował i własność weźmiesz Swą. I chociaż teraż w świecie tym stoimy wciąż przed wrogiem złym, to jednak zawsze Panie nasz w pokusach siłę swoją dasz. Gdyż jesteś Ty Potężnym w mocy Swej.